

● Jak bezpiecznie
i bez pośpiechu wejść **W ŚWIAT**

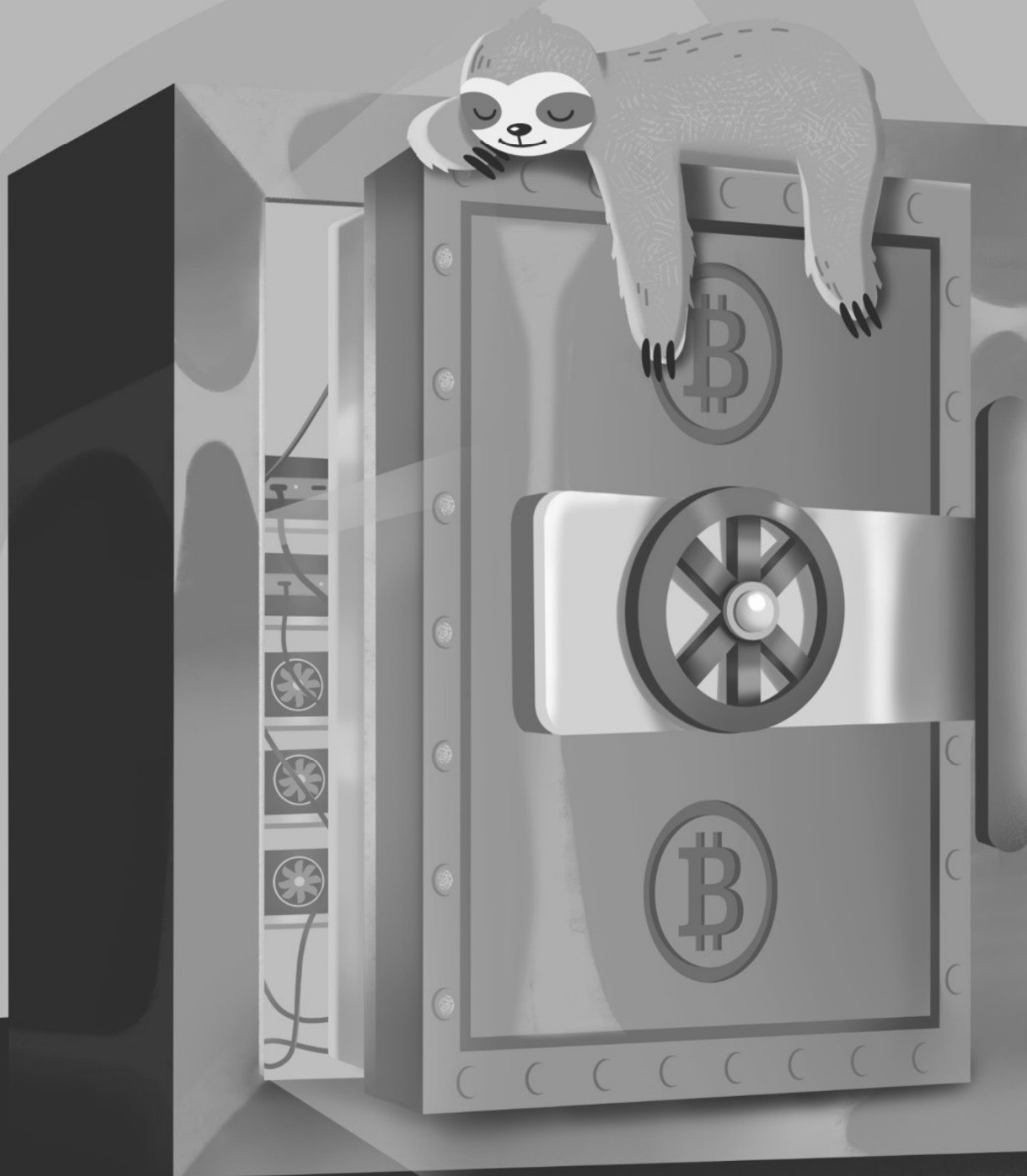
KRYPTOWALUT



W Y D A W N I C T W O
L E N I W C O W A T E

● Jak bezpiecznie
i bez pośpiechu wejść

W ŚWIAT KRYPTOWALUT



Rafał ŁAPACI

Redakcja i skład: Korekto.pl

Projekt okładki: Szczwanelisy.pl

Copyright © Rafał Łapać 2023

Wydawnictwo: Wydawnictwo Leniwcowate

ISBN: 978-83-966180-0-9

<https://leniwcowate.pl/>

kontakt@leniwcowate.pl

Partnerzy: Korekto.pl i mind-it.pl

Spis treści

| | |
|------------------------------------------------|-----|
| Wstęp | 9 |
| Rozdział 1 | 13 |
| Czym są kryptowaluty i po co powstały? | 13 |
| Rozdział 2 | 37 |
| Gdzie kupować i sprzedawać kryptowaluty? | 37 |
| ZONDA (BITBAY) | 48 |
| BINANCE | 52 |
| Rozdział 3 | 68 |
| Bezpieczeństwo kryptowalut | 68 |
| Rozdział 4 | 97 |
| Jak bezpiecznie inwestować? | 97 |
| Rozdział 5 | 127 |
| Strategie inwestycyjne | 127 |
| Rozdział 6 | 155 |
| Irracjonalny rynek i PR | 155 |
| Rozdział 7 | 172 |
| DeFi – czym są i jaki mają potencjał? | 172 |
| Rozdział 8 | 199 |
| NFT – czym jest i jak na tym zarobić? | 199 |
| Rozdział 9 | 248 |
| Dywersyfikacja przychodów | 248 |
| Rozdział 10 | 274 |

| | |
|-------------------------------------------------|-----|
| Jak rozliczyć podatek z kryptowalut? | 274 |
| Rozdział 11 | 293 |
| Gdzie szukać informacji o kryptowalutach? | 293 |
| Rozdział 12 | 322 |
| Jaka jest przyszłość kryptowalut? | 322 |
| Mój publiczny challenge | 353 |
| Linki Polecające | 356 |



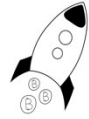
● Rozdział 1

Czym są kryptowaluty i po co powstały?

Mają zwykle nie więcej niż 60 cm długości, ważą maksymalnie 9 kg. Natura wyposażyła je w haczykowate, dziesięciocentymetrowe pazury i bardzo silne kończyny. Dzięki temu mogą mocno przytrzymywać się gałęzi. To ssaki zjadające się roślinami. Większość życia spędzają, zwisając z gałęzi głowami w dół. Jeśli już z nich schodzą, pełzają po ziemi z prędkością 7 m/min. Mało kto wie, że są doskonałymi pływakami. Domyślcie się już, o kim napisałem? Tak, brawo, chodzi o leniwce! To sympatyczne zwierzaki, które występują w lasach równikowych Ameryki Południowej i Ameryki Środkowej. Skąd leniwce w książce o kryptowalutach? Dobre pytanie. Leniwiec idealnie symbolizuje to, co chcę Wam przekazać w tej książce: nie trzeba spędzać dużo czasu przy kryptowalutach, żeby na nich zarabiać. Chcę zatem pokazać, że możliwe jest stanie się leniwcem finansowym, który dobrze zainwestował i spokojnie czeka na dużą stopę zwrotu. Leniwiec finansowy:

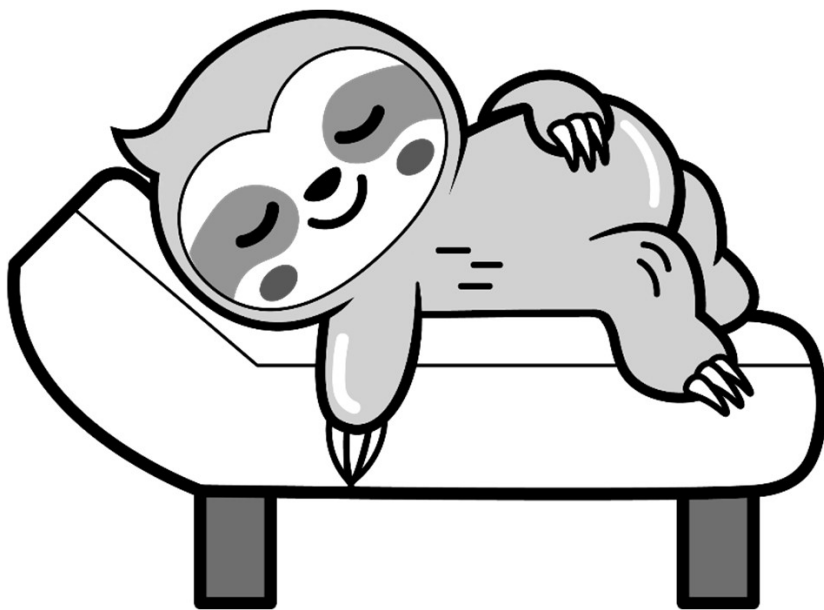
- nie spieszy się;
- nie podejmuje pochopnych decyzji;
- jest cierpliwy;
- potrafi wiele wytrzymać (pod wodą prawdziwy leniwiec może wytrzymać nawet 40 minut na jednym wdechu);





- doskonale zna swoje drzewo finansowe (aktywa, w jakie inwestuje);
- ma wszystko pod kontrolą i szybko dostrzega zagrożenia (prawdziwy leniwiec potrafi obracać głowę o 270 stopni, więc widzi wszystko).

Czy chcielibyście zostać takimi właśnie leniwcami? Pokażę Wam, jak nimi zostać. Startujemy!



Kryptowaluty to hasło, które elektryzuje w ostatnich latach bardzo wiele osób. Zapewne Was, przyszłych leniwców, także. Dla jednych kryptowaluty to ciekawostka, dla innych – jeden ze środków płatniczych, dla jeszcze innych to także okazja do inwestowania normalnych pieniędzy (tzw. walut fiat, czyli np. złotych, euro itd.). Kryptowaluty są również postrzegane czasami jako zagrożenie, do czego jeszcze wrócę w tym rozdziale. Niemal każdy słyszał o kryptowalutach. Czy jednak większość z tych osób rzeczywiście wie, co się kryje pod tym określeniem? Nie-





stety, często mam wrażenie, że nie do końca. Dlatego zaczęłam od absolutnych podstaw.

Czym są kryptowaluty? Skąd w ogóle wzięła się ta nazwa? Czasami nazywa się ją walutą kryptograficzną, ale bardzo rzadko. W użyciu jest zwykle określenie „kryptowaluta” lub „wirtualny pieniądz”. Kryptowaluta to zbitka dwóch słów. Pierwsze to „krypto”, które pochodzi od kryptografii. Nie chcę tutaj wdawać się w szczegóły i tworzyć obszernego wykładu na temat tej nauki. Zainteresowane osoby odsyłam do odpowiednich źródeł (np. Wikipedia). Nadmienię tu jedynie, że kryptografia (nazywana również kryptologią) jest po prostu nauką o szyfrowaniu, czyli o bezpiecznym sposobie przekazywania informacji. Co ma piernik do wiatraka, czyli do kryptowaluty? W tym przypadku mamy cyfrowy sposób szyfrowania pieniędzy wirtualnych. Ciągi danych są szyfrowane i tworzą jednostki wirtualnej waluty o określonej wartości. Cały proces związany z powstawaniem kryptowaluty (kopaniem) dokładnie opiszę w odpowiednim czasie.

Często się mawia, że kryptowaluta powstała z chwilą pojawienia się bitcoina (BTC). I tak, i nie. Mało kto wie, ale coś podobnego pojawiło się już dużo wcześniej, bo w 1982 roku, gdy żadnemu leniwcowi nie śnił się jeszcze bitcoin. Oczywiście nie była to kryptowaluta, jaką dziś znamy. Nazywało się to *Blind signatures for untraceable payments*, a autorem tej koncepcji był niejaki David Chaum szukający pomysłu na anonimowe przelewy. Opublikował swój pomysł na Uniwersytecie Kalifornijskim. Tak powstał system DigiCash pozwalający na przelewy między użytkownikami. Pomysł nie zyskał jednak na popularności i przed-



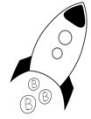


sięwzięcie zakończyło się bankructwem firmy Chauma¹. Nadszedł w końcu 3 stycznia 2009 roku. Właśnie ta data jest uważana za narodziny bitcoina, ponieważ wtedy został zatwierdzony pierwszy w historii blok w blockchainie. Cała historia zaczęła się jednak dużo wcześniej, bo w październiku 2008 roku, gdy niejaki Satoshi Nakamoto opublikował w Internecie dokument *Bitcoin: A Peer-to-Peer Electronic Cash System*. Opisał tam zasadę działania wirtualnej waluty zabezpieczonej kryptograficznie, gdzie transakcje są zapisywane w blockchainie. Natomiast 8 stycznia 2009 roku zostało udostępnione oprogramowanie bitcoina. Tyle danych historycznych. Jeśli chcecie więcej, bez problemu znajdziecie informacje w Internecie. W tej książce nie ma jednak na to miejsca, bo to nie podręcznik do historii dla leniwców. Skupiam się na innych aspektach kryptowalut.

Wiecie już, kiedy i jak powstał bitcoin, czyli pierwsza kryptowaluta, ale zapewne nie każdy leniwiec finansowy wie, jak to wszystko działa. Postaram się to zwięźle i prosto wyjaśnić. Wszystko po to, żebyście czytając dalszą część mojej książki, mieli pojęcie, jak to wszystko się kręci i w co tak naprawdę inwestujecie. Najpierw hasło, które już tutaj padło, a więc „blockchain”. Nazywa się go często także łańcuchem bloków. Blockchain jest rozproszonym rejestrem, który został podzielony na bloki danych, a wszystko jest zabezpieczone kryptograficznie. Wszystkie transakcje zapisywane są w tym rejestrze. Musicie jednak pamiętać, że bitcoin to nie tylko blockchain, ale również

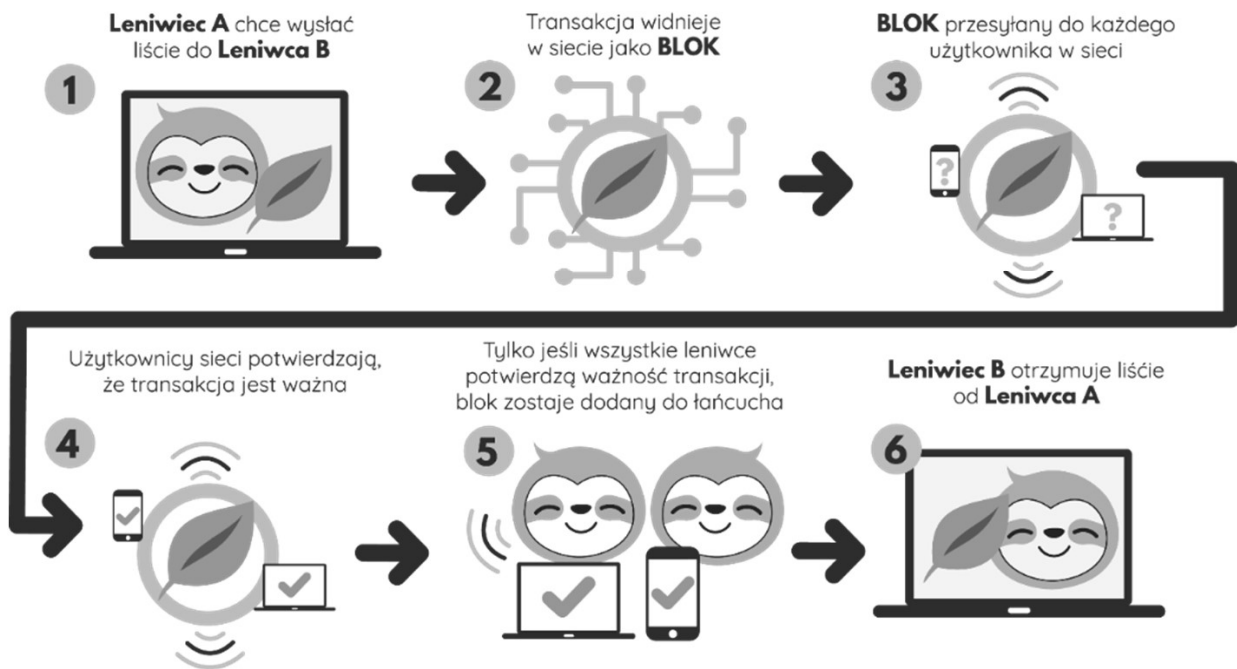
¹ Zob. *Requiem for a Bright Idea* [Data dostępu do wszystkich źródeł internetowych: wrzesień 2022]. Dostępne w Forbes.com: <https://leniwcowate.pl/zrodlo/1>.





technologia, protokół i sieć. Co ciekawe, bitcoin ma otwarty kod źródłowy, można go dokładnie poznać, a i tak nie da się tu oszukiwać. Wymyślone zabezpieczenia są skuteczne i jeszcze nikt ich nie złamał, bo wymagałoby to ogromnej mocy obliczeniowej. Nie musicie się zatem bać, że ktoś zagarnie Wasze BTC. Najczęściej można stracić bitcoiny przez własną niefrasobliwość, ale o tym jeszcze napiszę w dalszej części książki.

JAK DZIAŁA BLOCKCHAIN

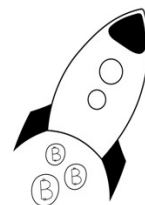
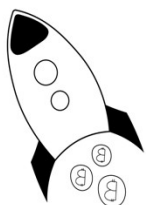


Wracając jeszcze na chwilę do blockchaina, muszę dodać, że jest bardzo wygodnym i przede wszystkim bezpiecznym sposobem przechowywania i przesyłania informacji na temat transakcji zawieranych online. Ten wynalazek uznano za tak wspaniały i przełomowy, że wyszedł daleko poza same kryptowaluty. Coraz częściej blockchain pojawia się przy transakcjach na rynku energie-





tycznym, ubezpieczeniowym, na innych rynkach, a do tego planowane jest wykorzystanie tego rozwiązania do podpisu cyfrowego w administracji publicznej. Tak naprawdę możliwości blockchaina są niemal nieograniczone i już można przewidywać, że odegra on ogromną rolę w światowej ekonomii i gospodarce w ciągu najbliższych lat. Już właściwie od 2014 roku widać ogromny wysyp różnego rodzaju startupów, które rozwijają projekty oparte na blockchainie. W 2015 roku powstało nawet konsorcjum R3, które utworzyły największe światowe banki, takie jak Citi Bank, Bank of America, Morgan Stanley, HSBC, Barclays, Goldman Sachs. Jego zadaniem jest rozwijanie technologii blockchain w branży finansowej. Inne branże również sięgają po blockchain: transportowa może dzięki tej technologii ominąć pośredników i różne państwowe regulacje, internet rzeczy może lepiej współpracować, mogą zostać usprawnione systemy głosowania, można łatwiej weryfikować tożsamość na odległość, tworzyć automatyczne kontrakty (o tym jeszcze napiszę), digitalizować dokumenty itd.



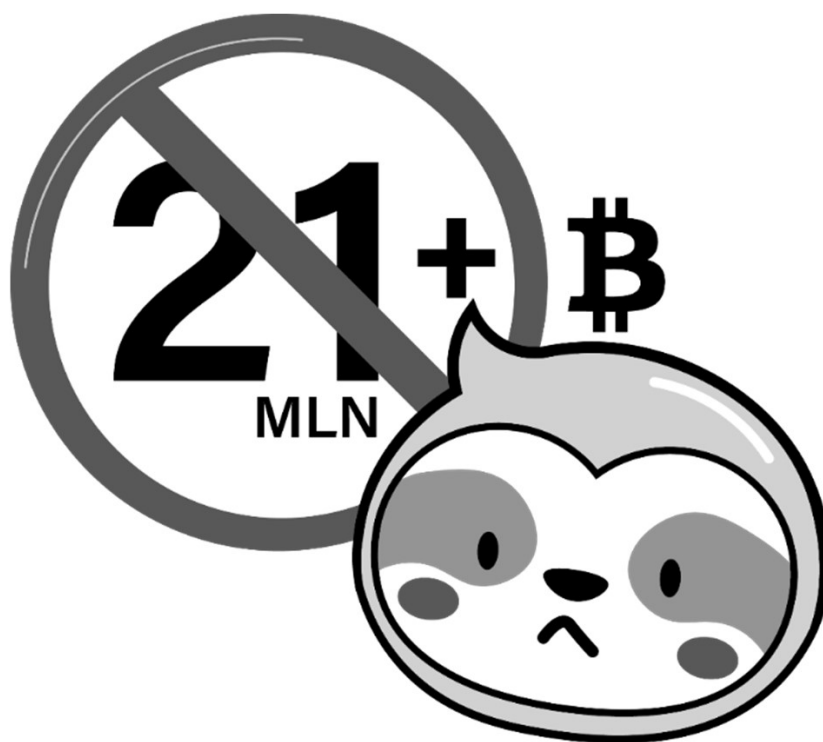


W kryptowalutach, czyli także w bitcoinie, nie ma jednego centrum, ośrodka lub smutnego pana w garniturze, który czuwałby nad wszystkimi transakcjami. Jeśli będzie skucha, nie anulujecie transakcji. Taka jest jednak cena niezależności i wolności w kryptowalutach. Bitcoin działa na rozproszonej bazie danych, która jest zapisywana przez ogromne ilości niezależnych węzłów (nodów). To ma ogromną zaletę. Nie dość, że taka baza danych jest zdecentralizowana, to jeszcze jest odporna na ataki czy zewnętrzną ingerencją (np. hakerów lub agencji rządowych). Nie ma praktycznie możliwości, żeby ktoś przejął ponad połowę nodów. Użytkownicy sieci danej kryptowaluty łączą się bezpośrednio i mają równe prawa. Blockchain ma dzięki temu setki tysięcy kopii. Transakcja w bitcoinach polega tak naprawdę na przekazaniu praw do wirtualnej waluty, co odbywa się przez wpis w blockchaine. To zadanie tzw. górników. Przelewów lub płatności możecie dokonywać za pomocą specjalnego oprogramowania (np. cyfrowe portfele). Jeszcze kilka słów o górnikach. Nie chodzi tu oczywiście o osobników fedrujących w szybach kopalni. Górnik od kryptowalut (*miner*) to człowiek, który pozyskuje kryptowaluty, wykorzystując do tego swój komputer. To specjalny sprzęt (tzw. koparka), który wykonuje specjalne zadania i w ten sposób pozyskuje pewną ilość wirtualnych monet. Ten proces nazywa się kopaniem kryptowalut. Do tego górnicy kontrolują legalność transakcji, a więc są niejako audytorami. Muszę dodać, że Satoshi Nakamoto zaplanował, iż zostanie wydobytych 21 mln bitcoinów. Sprawdziłem, że do 1 kwietnia 2022 roku wydobyto 90% tej liczby, czyli w obiegu było już 19 mln bitcoinów. Przewiduje się, że ostatni zostanie





wydobyty w 2140 roku². Mam nadzieję, że do tego czasu dotrwią chociaż leniwce. Raczej nie te, które teraz mogą trzymać w swoich łapkach tę książkę, bo ich żywot nie przekracza 30 lat, ale może jacyś prawnuczki i prawnuczki. Oni też przecież będą chcieli „zarobić, ale się nie narobić”. Jak klasyczne leniwce. Podejrzewam, że ówczesne leniwce mogłyby zapytać, dlaczego, do diaska, Nakamoto ograniczył bitcoina do tych nieszczęsnych 21 mln sztuk. Spokojnie, postaram się to wyjaśnić.



Uważa się, że decyzja o 21 mln wydobytych bitcoinów i o użyciu właśnie takiego, a nie innego algorytmu została podjęta przez Satoshiego Nakamoto, ponieważ w teorii przypominają one nieco wydobywanie metali szlachet-

² Zob. *Wykopano już 90 proc. wszystkich bitcoinów*. Dostępne w Businessinsider.com.pl: <https://leniwcowate.pl/zrodlo/2>.





nych, a szczególnie złota (leniwce, wbrew pozorom, bardzo lubią metale szlachetne, a szczególnie złoto, i lubią takie metale przytulać). Liczba takich metali jest ograniczona ze względu na złoża, które w końcu się wyczerpią, zatem skończy się także wydobywanie złota. Pomysłodawca (lub pomysłodawcy) całego projektu założył, że liczba BTC na rynku nie może być poszerzana bez końca. Tą jedną decyzją Nakamoto pokonał inflację (szkoda, że nie u nas), bo ją wyeliminował ze świata bitcoinów, ich wartości nie będzie groziło nieustanne „drukowanie pieniądza”. Problemem może być jednak deflacja, czyli niekontrolowany wzrost ceny BTC. Dla inwestorów to jednak doskonała informacja, ponieważ kupują bitcoiny, a w kolejnych dekadach obserwują wzrost cen oraz narastającą deflację z powodu ograniczonej liczby cyfrowej waluty. A co tam!

Można także spotkać się z innymi teoriami na temat tego, skąd się wzięła magiczna liczba 21 mln bitcoinów. Najlepiej oddać głos samemu Nakamoto. Stwierdził on, że chciał wybrać coś, czego ceny będą podobne do istniejących walut. Nie wiadomo jednak, jak mogą się kształtować ceny tradycyjnych walut w przyszłości, zatem wybrał coś pośrodku³. Sądzi się więc, że chciał dostosować bitcoina do walut fiducjarnych, przewidując, że w przyszłości 1 mBTC (0,001 BTC) zrówna się z 1 USD, co rzeczywiście stało się w 2013 roku, a dziś 1 mBTC prześcignęło amerykańską walutę, którą lubi szeleścić każdy leniwiec. Spotkałem się też z taką teorią, że w momencie powstania bitcoina całkowita wartość wszystkich pieniędzy na świe-

³ Zob. *Satoshi Reply to Mike Hearn*. Dostępne w NakamotoStudies.com: <https://leniwcowate.pl/zrodlo/3>.

